

**MAŁGORZATA KOSTRZEWSKA
GABRIELA REMBARZ**

Politechnika Gdańska

LICHT, LUFT, SONNE UND FARBE. UCZĄC SIĘ DZIŚ OD GUSTAVA OELSNERA

Abstract: Licht, Luft, Sonne und Farbe. Learning from Gustav Oelsner Today. The article describes the main prerequisites for the subject of the monograph; Is the key to linking the other articles of the book, which touch on the city's modern interpretations of the early modernist planners. Gustav Oelsner, architect of Altona, is not only in this text, but also in the whole book, the theme. Oelsner's professional career of the 1920s and 30s, his full commitment, attitude and social sensitivity, can serve as an inspiration for exploring the current issues of both the profession and the shaping of modern urban housing. Oelsner perceived the role of an architect as a mission, in which responsibility for spatial order is taken into account, also understood as social responsibility. This is evidenced by both his projects as well as his organizational and educational activities.

The article refers the early modernist achievements to the contemporary German and Polish urban practice. Reforming ideas from the past are understood here broadly – from the ways in which housing investments are organized, through good design practices to the promotion of architectural and urban education.

Keywords: Gustav Oelsner, history of modern architecture, Modernism, urban planning of housing structures.

Wprowadzenie

Prezentowane opracowanie opisuje główne przesłanki podjęcia tematu całego tomu prezentowanych Studiów, jako monografii; jest kluczem do powiązania pozostałych zamieszczonych w tomie prac, poruszających współczesne interpretacje miasta, czerpiącego z dorobku modernistycznych planistów – przedwojennych reformatorów miasta. Postać architekta miejskiego Altony, Gustava Oelsnera, jest nie tylko w tym tekście, ale i w całej książce, wątkiem przewodnim. Dorobek zawodowy Oelsnera z lat 20. i 30. XX w., jego pełna zaangażowania postawa i wrażliwość społeczna może służyć jako inspiracja przy zgłębianiu aktualnej problematyki zarówno

zawodu architekta i urbanisty, jak i kształtowania współczesnego miejskiego środowiska mieszkaniowego [Rembarz 2011]. Oelsner postrzegał rolę architekta jako zawód-misję, w który wpisana jest odpowiedzialność za ład przestrzenny, rozumiany również jako odpowiedzialność społeczna. Świadczą o tym zarówno jego projekty, jak i działalność organizacyjna i edukacyjna.

Głównym tematem podjętym w tym tomie są ideały początków modernizmu w kontekście miasta współczesnego. Temat ten stanowił wątek przewodni sesji naukowej, która w 2011 r. towarzyszyła otwarciu wystawy dorobku Gustava Oelsnera w Gdyni. Po kilku latach, które upłynęły od tamtej pory, w polskiej dyskusji nad miastem świadomość istnienia wielu punktów stykowych pomiędzy epoką modernizmu okresu międzywojennego a współczesnością zdaje się być jeszcze bardziej powszechna, a znaczenie modernistycznych ideałów – coraz szerzej doceniane. W otwierającym tom artykule pokazano sposób myślenia pozwalający na odniesienie przeszłości do współczesnej niemieckiej i polskiej praktyki urbanistycznej. Ideały reformatorskie czasów Oelsnera rozumiane są tu szeroko – od sposobów organizacji inwestycji mieszkaniowych, przez dobre praktyki projektowe po krzewienie edukacji architektoniczno-urbanistycznej.

O nowoczesności i modernizacji mówi się dziś w Polsce niemal wszędzie i na co dzień. Punktem wyjścia do tej dyskusji są problematyczne założenia: pierwsze, że do nowoczesności musimy zawsze dążyć i aspirować, drugie, że nowoczesność to cel stojący przed nami, a nie stan, w którym się znajdujemy [Szczerski 2015: 7].

1. Problemy współczesne i inspiracje z przeszłości

Podsumowanie dwudziestopięciolecia neoliberalnego planowania miejskiego w Polsce stawia przed badaczami miasta wiele wyzwań związanych z niezadowolającą kondycją współczesnego środowiska zamieszkania. Wolny rynek mieszkaniowy, nieograniczany specjalnymi regulacjami prawnymi, nie chroni środowiska mieszkaniowego przez skutkami inwestycji spekulacyjnych. Sprzyja to eskalacji procesów amorficznej suburbanizacji [Kowalewski *et al.* 2014], z jednoczesną niemożnością zapanowania nad racjonalną reurbanizacją stref centralnych [Borsa 2016]. Brak zróżnicowanych modeli i form wsparcia dostępnego budownictwa mieszkaniowego, funkcjonujących w wielu krajach UE, jest zatem barierą hamującą właściwy rozwój polskich miast i ich społeczności [Sitek 2014]. Oddana w zarząd sił rynku i istotnie zaniedbywana w ostatnich dekadach polityka miejska, a szczególnie jej wymiar mieszkaniowy, powraca dziś w Polsce nie tyle jako ważne pole światłej, publicznej debaty, ile jako rodzaj argumentu-zakładnika w walce politycznej. Dzisiejsze idee i inicjatywy reformatorskie stają się łatwym łupem politycznej demagogii. Obserwacja ta prowokuje pytanie o zakres analogii między problemami miasta pierwszej połowy XX w. a miastem ponowoczesnym.

Przypomnienie czasów minionych i spojrzenie na zastosowane wówczas rozwiązania przez pryzmat aktualnych problemów miejskich w Polsce, wywołują refleksję

nad możliwościami zahamowania niekorzystnych procesów. Niemalające zapotrzebowanie na mieszkania dostępne oraz utrzymująca się powszechnie niska jakość przestrzeni publicznej, kierują zainteresowanie coraz liczniejszej grupy badaczy miasta ku wzorcom z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Warszawski Żoliborz i Mokotów (fot. 1 i 2), wrocławskie Sępolno, gdański Dolny Wrzeszcz czy gdyńska Kamienna Góra to przykłady dwudziestowiecznych rozwiązań modelowych zarówno w Polsce, jak i w ówczesnych Niemczech. Tanie mieszkanie socjalne oznaczało wówczas dla reformatorów narzędzie postępu i w ten sposób rozumiane stanowi nadal aktualny filar europejskiej „kultury budowania”. Wyjście poza analizę formy urbanistycznej i architektonicznej otwiera perspektywę debaty na uwarunkowania organizacyjne, w jakich powstały i funkcjonowały te założenia o niezaprzeczalnie ponadczasowej jakości.

Tytuł monografii odwołuje się bezpośrednio do naczelných haseł międzywojennego modernizmu, podjętych przez wrażliwych społecznie architektów czasów Republiki Weimarskiej zrzeszonych w ruchu „Neues Bauen”: *Licht, Luft und Sonne* (światło, powietrze i słońce) przypomina, z jaką determinacją ówczesni architekci i urbaniści walczyli o polepszenie warunków życia w miastach epoki industrialnej. To także jedna z naczelných zasad Le Corbusiera, który powiedział, że *przestrzeń, światło i harmonia są ludziom tak samo potrzebne, jak chleb i miejsce do spania* [Scully 1967]. Ruch „Neues Bauen” kojarzony jest dziś przede wszystkim z jego głównymi przedstawicielami, m.in. Adolfem Loosem, Ernstem Mayem, Bruno Tautem czy Walterem Gropiusem. Ich najważniejsze dokonania projektowe zostały uznane zarówno za przełomowe, jak i najbardziej reprezentatywne dla epoki, a także architektonicznie unikatowe. W dyskusji nad miastem – zawieszona w strefie między przeszłością a teraźniejszością – wciąż



Fot. 1. Międzywojenne osiedle WSM na Żoliborzu w latach 60.

Fot. 2. Osiedle WSM na Mokotowie

Źródło: *Plan generalny Warszawy*, Prezydium Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy i Rada Główna Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju, Warszawa 1965: 74. Fotografie w domenie publicznej na [https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawska_Spółdzielnia_Mieszkaniowa [dostęp: 21.08.2017] (fot. 1 i 2).

zbyt mało miejsca poświęcamy naukowej analizie postaci będących świadomymi moderatorami procesu zmiany: nie tylko architektom-projektantom, ale także urbanistom-reformatorom, a nawet urzędnikom i politykom. Niemiłkające w Polsce postulaty dotyczące konieczności przywrócenia istotnej roli urzędowi architekta miejskiego sprzyjają podniesieniu tego wątku nie tylko w badaniach naukowych.

2. Architekt miejski Altony

Do takich inspirujących postaci z nieodległej historii należy gorący urzędnik spółdzielczości mieszkaniowej, architekt miejski Altony w latach 1924-1933, Gustav Oelsner. Jako urzędnik i projektant, współpracując z nadburmistrzem Maxem Brauerem, doprowadził do reformy przestrzennej Altony, przemysłowego miasta należącego do aglomeracji Hamburga. Swoje rozważania projektowe na temat współczesnych warunków mieszkaniowych Oelsner rozwinął także w wielkoskalarnych projektach miejskich. Obok zainicjowania powstania spółdzielni mieszkaniowej SAGA (*Siedlungs-Aktiengesellschaft Altona*), funkcjonującej do dziś ważnej instytucji Hamburga, Oelsner doprowadził do wykupu terenów siedmiu prywatnych parków. Utworzono z nich rozległe miejskie tereny rekreacyjne nad Łabą, podnosząc w ten sposób jakość życia przemysłowego miasta. Parkowe promenady stanowią do dziś istotę unikalnej jakości życia w Hamburgu [Michelis 2008].

Działalność Architekta Altony uzmysławia, że nowoczesna, funkcjonalna architektura oraz nowe zasady urbanistyki, jako skuteczny oręż reformatorów, wymagały również innowacyjnych instrumentów prawno-finansowych, takich jak idea spółdzielczości mieszkaniowej. Umożliwiła ona zarówno szybką realizację licznych socjalnych osiedli mieszkaniowych, jak i nierzadkie punktowe uzupełnienia w modernizowanej historycznej tkance miejskiej. Działania te zapewniły w samej tylko Europie godne warunki życia w nowych, „zdrowych” i dostępnych mieszkaniach wielu milionom ludzi.

3. Ideały modernistyczne w Gdyni

Pochylenie się nad dziedzictwem modernizmu okresu międzywojennego, w tym nad ideami kompleksowej odpowiedzialności za kształt i rozwój przestrzenny miasta w obecnych czasach zliberalizowanego rozwoju, stanowiło wystarczającą przesłankę do zaprezentowania w 2011 r. wystawy dorobku Gustava Oelsnera w Gdyni, w którym to mieście okres modernizmu pozostawił po sobie wyjątkowe świadectwo w skali całego kraju i Europy. W tym kontekście, planujące dalszy dynamiczny rozwój na terenach poportowych współczesne miasto, reklamujące się hasłem „Tradycyjnie Nowoczesna” [Stępa 2010], stanowiło odpowiednią oprawę dla wysta-

wy kierującej refleksję ku ideałom społecznej wrażliwości w projektowaniu urbanistycznym i architektonicznym wczoraj i dziś.

Powodów, które uzasadniły obecność wystawy w Muzeum Miasta Gdyni, jest więcej i są one nie mniej inspirujące. Jednym z nich może być porównanie dróg rozwoju miast portowych, Gdyni i Altony, leżących u boku swych starszych i większych sąsiadów, Gdańska i Hamburga. W ich przestrzeni odnajdziemy także bogate dziedzictwo modernizmu i osiedli socjalnych tej epoki. Rozkwit Gdyni i Altony przypada na okres międzywojenny, czas wielkich przemian w architekturze i urbanistyce poddyktowanych trudną, czasem wręcz tragiczną sytuacją mieszkaniową i ogólnie dotyczącą warunków życia w mieście. Głównymi przyczynami kryzysu był wówczas chaotyczny rozrost miast i masowy napływ ludności ze wsi. Gdynia, jako miasto młode, które dopiero narodziło się w 1926 r., nie doświadczyła przekształceń związanych z rewolucją przemysłową, mogła za to rozwijać się zgodnie z funkcjonalnymi planami urbanistycznymi i projektami architektonicznymi, stając się modelowym, unikatowym „białym miastem”. Architekturę modernizmu, przez wystawę o modernistycznej Altonie zaprezentowaną w Gdyni, można było zatem oglądać w dwóch różnych odsłonach, obrazujących dwie różne architektoniczne tożsamości. Klinkierowe, barwne fasady Oelsnera i tynkowana, biała architektura Gdyni to dwa odmienne oblicza tego samego, międzynarodowego ruchu w architekturze.

Architektura i urbanistyka okresu wczesnego modernizmu jest niezwykle różnorodna, mimo uniwersalnego języka i ponadnarodowej estetyki. Można odnaleźć zarówno realizacje posługujące się językiem awangardy, jak i takie, które, mimo stosowania nowoczesnych zasad dotyczących kształtowania formy architektonicznej czy konstrukcji, silnie nawiązują do tradycji miejsca, odwołują się do lokalnej tożsamości i wzorców regionalnych [Cielątkowska, Lorens 2000; Szczerski 2015]. Ta różnorodność wynika przede wszystkim z osobowości twórców, ale także lokalnych uwarunkowań – choćby przepisów regulujących sposoby zabudowy w poszczególnych miastach. Mimo tak wielu różnic, architekturę i urbanistykę okresu modernizmu międzywojnia łączy wspólny mianownik: to właśnie takie kształtowanie środowiska zbudowanego, aby swoim użytkownikom i mieszkańcom gwarantowało jak najlepszy dostęp do słońca i powietrza, ale także umożliwiało zaspokajanie wszelkich potrzeb związanych z miejscem zamieszkania.

4. Dorobek Gustava Oelsena jako pole edukacji obywatelskiej

Wystawa dorobku architekta miejskiego Altony pt. „Gustav Oelsner – Światło, Powietrze, Barwa” zrealizowana została według koncepcji merytorycznej wieloletniego badacza spuścizny Oelsnera, prof. Petera Michelisa z Hochschule für Angewandte Wissenschaften (HAW) w Hamburgu, prezesa stowarzyszenia *Gustav-Oelsner-Gesellschaft*. G-O-G jest wspierane w ramach fundacji *Bundesstiftung*



Fot. 3. Kolorowa architektura Brunona Tauta – osiedle Britz w Berlinie
 Źródło: Fot. M. Kostrzevska.



Fot. 4. Kolorowy klinkier w architekturze Gustava Oelsnera
 Źródło: Fot. B. Macikowski.

Baukultur realizującej federalną politykę wsparcia kultury budowlanej i popularyzacji wiedzy architektonicznej.

„Światło, powietrze, barwa” to postulat o „kolorowe budowanie”, którego orędownikiem był Bruno Taut (fot. 3), autor wielu modernistycznych osiedli mieszkaniowych [Macikowski 2016]. Światło, powietrze, słońce i kolor to cechy, jakimi powinna charakteryzować się nowoczesna architektura, a jej głównym celem powinno stać się zapewnienie godnych, funkcjonalnych warunków życia. Hasło „barwa” użyte w tytule wystawy zwraca także uwagę na niezwykle, kolorową, klinkierową architekturę Gustava Oelsnera (fot. 4), który wypracował swój niepowtarzalny, rozpoznawalny styl, realizując jednocześnie społeczne ideały modernizmu nie tylko w przestrzeni Altony, ale i innych miast, w których zawodowo działał (Wrocław, Katowice, Istambuł).

Tytuł wystawy nawiązywał, jak cała twórczość Oelsnera, do głównych zasad architektury modernistycznej, głoszonych i realizowanych przez najważniejszych twórców epoki – orędowników tworzenia godnych, nowoczesnych warunków zamieszkania. Ilustrowały je eksponowane fotografie, rysunki i szkice autorskie. O unikalności wystawy zadecydowały precyzyjnie wykonane w skali 1:50 modele oelsnerowskich budynków, zaprojektowanych w latach 20. XX w. dla Altony (fot. 5 i 6). Były to studenckie prace semestralne wykonane w ramach zajęć z historii architektury prowadzonych w Hamburgu na ówczesnej HAW. Umożliwiły przybliżenie zagadnień architektonicznych szerokiemu gronu odbiorców. Ten właśnie aspekt jest szczególnie bliski zespołowi Muzeum Miasta Gdyni, która to placówka istotnie przyczynia się do szerzenia wiedzy na temat historii architektury modernistycznej i współczesnego *dizajnu*.

Jednym ze stałych tematów polskiej akademickiej dyskusji nad miastem jest kwestia połączenia wysiłku edukacyjnego na wydziałach architektury z praktyką. Wystawa dorobku Oelsnera to świetny przykład wykorzystania wyników procesu dydaktycznego do krzewienia powszechnej edukacji architektonicznej oraz promocji dyscypliny.



Fot. 5 i 6. Modele architektury Gustava Oelsnera podczas wystawy w Muzeum Miasta Gdyni w 2011 r.
 Źródło: Fot. K. Krzempek.

Praktyka uczelni niemieckich ilustruje łączność środowiska z ideami zarówno szkoły Bauhausu jak i przedsięwzięciami Werkbundu, co nie jest dziś, z przyczyn głównie finansowych, możliwą do realizacji powszednią praktyką akademicką w Polsce. Dlatego wystawa dorobku Gustava Oelsnera w Gdyni była wydarzeniem nieco prowokacyjnym, mającym na celu zainspirowanie zarówno władz lokalnych uczelni, muzeum, jak i włodarzy Gdyni do podjęcia współpracy. Jak dotąd niestety żadne z miast Trójmiasta nie ma odpowiednio opracowanej strategii ochrony i eksponowania dziedzictwa architektonicznego okresu modernizmu, choć Gdynia jest na tym polu krajowym niekwestionowanym liderem. Od wielu lat prowadzona jest intensywna promocja modernistycznego gdyńskiego wizerunku przestrzennego. W tym celu istotnie poszerzono formy powszechnej edukacji, systemowo wykorzystując działalność wielu placówek muzealno-ekspozycyjnych (Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Emigracji, Infobox) oraz organizując stałe i cykliczne wydarzenia edukacyjne, takie jak „Gdyński Szlak Modernizmu”, „Gdynia Design Days”, czy „Weekend architektury w Gdyni”. Miasto dba o integrację wielu środowisk w celu tworzenia zasobów naukowych związanych z tematem modernizmu [Cielątkowska, Roguska 2009]. Temu celowi służy cykl sesji naukowych zapoczątkowany w 2007 r. konferencją „Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura lat międzywojennych i jej ochrona” poświęcony prezentacji wyników badań nad architekturą modernistyczną [Sołtysik, Hirsch 2009, 2011, 2014]. Gdańsk, ogłaszając w 2017 r. inicjatywę realizacji nowego gmachu dla Muzeum Miasta Gdańska, ma teraz także szansę na wpisanie tematu modernistycznego dziedzictwa architektoniczno-urbanistycznego w stałą przestrzeń wystawienniczą.

Wystawa oelsnerowska po raz pierwszy ujrzała światło dzienne w przestrzeni galerii handlowej „Mercado” w Altoni w 2004 r. Druga jej odsłona miała miejsce w ratuszu Altony dwa lata później¹. Sala ratusza, w której zaprezentowano wystawę, przybrała kształt i rozmiar mieszkania socjalnego, jakie projektował Gustav Oelsner. Poszczególne pomieszczenia zostały wydzielone ścianami działowymi, odwzorowując skalę i układ typowego, modernistycznego mieszkania socjalnego z Altony. Na ścianach „mieszkania” znalazły się fotografie, szkice i rysunki, zaś na ustawionych

¹ Jej koncepcję przygotował S. Purkert w ramach swojej pracy magisterskiej.

w poszczególnych „pomieszczeniach” podestach – modele. Wymowa tego gestu miała wskazywać na głębokie zaangażowanie Oelsnera w kwestie i problemy społeczne, które rozwiązywał przez tworzenie nowej jakości w przestrzeni miasta, zarówno w skali architektonicznej, jak i urbanistycznej, a nawet planistycznej.

Brak odpowiedniej troski o szerzenie wiedzy o nowoczesnej (ale także i historycznej) architekturze i urbanistyce, świadczący o nikłej świadomości społecznej dotyczącej ich istotnego, kulturotwórczego znaczenia, odróżnia zdecydowanie Polskę od miast niemieckich (a także innych krajów Europy Zachodniej). W tym kontekście działania podjęte we Wrocławiu w 2016 r., w ramach Europejskiej Stolicy Kultury, stanowią w tej kwestii istotny i pozytywny wyłom (pozostaje mieć nadzieję, że będzie to przełom). Architektura stała się jedną z dziedzin kuratorskich, odpowiedzialnych za przygotowanie programów realizujących cykle edukacyjne, wystawy i warsztaty łączące dziedzictwo dwudziestowiecznej architektury miasta z wiedzą o współczesnych trendach w kształtowaniu przestrzeni miast. Przykładem tej filozofii były wydarzenia pt. „Osiedle Europejskiej Stolicy Kultury Nowe Żerniki” czy „Droga ku nowoczesności. Osiedla Werkbundu 1927-1932”. Programy te skutecznie zespalały w sobie dwa istotne zagadnienia. Po pierwsze – doceniały przeszłość miasta będącego w dwudziestoleciu międzywojennym swoistym poligonem doświadczalnym nowoczesnej urbanistyki i architektury², w którym praktykowali najznakomitsi niemieccy architekci, m.in. Max Berg, Ernst May, Hans Scharoun czy Hans Poelzig [Kostrzewska 2013]. Po drugie – upowszechniały wiedzę o współczesnych zasadach kształtowania nowoczesnej przestrzeni miasta europejskiego przez cykle odczytów, zorganizowane we współpracy z wrocławskim oddziałem SARP. Obok wystaw³ na temat epoki, organizowanych we współpracy z Muzeum Architektury we Wrocławiu, jako główny symbol bloku tematycznego „ESK Architektura”, Wrocław promował zrewitalizowane osiedle WuWA zlokalizowane na terenach wystawowych w rejonie Hali Stulecia. Zorganizowana w 1929 r. przez śląski oddział Werkbundu⁴ wystawa modelowego budownictwa mieszkaniowego pt. „Mieszkanie i miejsce pracy” (niem. *Wohnung und Werkraum Ausstellung* – stąd: WuWA) [Urbanik 2016] została w 2014 r. odczytana na nowo. Jej przesłanie z lat 20. zainicjowało ogólnopolską debatę na temat współczesnej formy miasta, a szczególnie jakości i dostępności nowych założeń mieszkaniowych.

² Wrocław na początku XX w. był najbardziej przegęszczonym miastem ówczesnych Niemiec, o tragicznej sytuacji mieszkaniowej i higieniczno-sanitarnej.

³ Na przykład wystawa „Patchwork. Architektura Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak”.

⁴ W latach 1927-1932 Werkbund (niemiecka organizacja zrzeszająca architektów, inżynierów i artystów, założona w 1907 r. za namową Hermanna Muthesiusa) wraz z jego krajowymi sekcjami zorganizował sześć wystaw modelowych osiedli. Były to: wzorcowe osiedle Weissenhof w Stuttgarcie (1927), wzorcowe osiedle Nowy Dom w Brnie (1928), wzorcowe osiedle we Wrocławiu (1929), wzorcowe osiedle Neubühl w Zurychu (1931), wzorcowe osiedle w Wiedniu (1932) i wzorcowe osiedle Baba w Pradze (1932). Wrocławskie WuWA okazała się jednym z bardziej spektakularnych ówczesnych eksperymentów architektonicznych na świecie [Urbanik 2016].

5. Polskie próby powrotu do ideałów doby „Neues Bauen”

Tak jak celem wystawy WuWA z 1929 r. było pokazanie, jak w sposób tani, szybki i nowoczesny można próbować uporać się z dramatyczną sytuacją miasta industrialnego, tak celem współczesnego założenia we wrocławskich Nowych Żernikach (określanego także nieprzypadkowo nazwą „WuWA 2”) stało się sprowokowanie debaty nad możliwościami przełamania neoliberalnej rutyny w projektowaniu polskich, nowych założeń mieszkaniowych. Ambicją twórców koncepcji Nowych Żernik stało się stworzenie modelowego założenia dzielnicy miejskiej w odmiennym paradygmacie, nawiązującego dyskurs ideowy z dokonaniem Werkbundu. Program Nowych Żernik dostosowany jest do szerokiego spektrum odbiorców, która to idea wywodzi się wprost z werkbundowskich wzorcowych wystaw i osiedli z lat 20. i 30, skierowanych ku różnym grupom mieszkańców, mniej i bardziej zamożnym⁵, o zróżnicowanych zawodach⁶ i odmiennych sytuacjach rodzinnych⁷.

Wzorem przedsięwzięć z okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to budownictwo socjalne nadzorowane było przez architektów miejskich, ich realizacje powierzane spółdzielniom mieszkaniowym, a projektowanie oddawane w ręce postępowych architektów, w Nowych Żernikach rolę organizatorów przyjęły na siebie Dolnośląska Okręgowa Izba Architektów i Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich, koordynatorem przedsięwzięcia jest Architekt Miasta Wrocławia (P. Fokczyński), zaś wykonawcami projektu – architekci, inwestorzy – deweloperzy, konsultanci oraz Urząd Miejski Wrocławia.

Przykład Nowych Żernik, choć nadal w Polsce odosobniony i niedoskonały pokazuje, że skutkiem fascynacji i refleksji nad uzyskanymi w epoce wczesnego modernizmu modelami, jest dziś nie tylko powrót neomodernistycznych form architektonicznych. Od dwóch dekad neomodernizm, jako nurt estetyczny, zastępuje dotąd powszechnie stosowany w architekturze styl postmodernistyczny. Przykładem tego rodzaju reminiscencji może być choćby Nowe Orłowo, autorstwa gdyńskich architektów ze Studia Kwadrat, wpisujące się formalnie w charakter międzywojennej zabudowy gdyńskiej dzielnicy – Orłowa, czy też warszawskie założenie 19. Dzielnica biura JEMS Architekci, powstające na terenach pokolejowych na Woli [Tomczak 2012].

Innowacyjnym, bardziej rozbudowanym w warstwie ideowej, współczesnym przykładem jest koncepcja rozwoju nowej dzielnicy Gdyni. W 2012 r. z inicjatywy właściciela⁸ dwustuhektarowego terenu w rejonie gdyńskiego Chwarzna, zostały zorganizowane warsztaty „charette”, których wynikiem stała się nowa koncepcja zagospodarowania dzielnicy. Silnie oddzielona topograficznie od zurbanizowanego,

⁵ Domy i mieszkania zaprojektowano w zróżnicowanych wielkościach i standardach.

⁶ Na przykład mieszkania dla artystów, lekarzy, robotników i in.

⁷ Na przykład domy dla rodzin wielodzietnych – bliźniacze, szeregowe, wolnostojące, czy też dom-hotel dla małżeństw bezdzietnych i osób samotnych.

⁸ Grupa Inwestycyjna Hossa SA.

głównego korpusu miasta, tzw. Gdynia Zachód uzyskała w koncepcji biura MAU Mycielski Architecture & Urbanism wizerunek swego rodzaju ekomiasteczka⁹. Założenia z nurtu nowego urbanizmu przefiltrowano przez specyfikę *genius loci* miasta. W nowej wizji pobrzmiwają także dalekie reminiscencje założeń tzw. przedmieść-ogrodów, które przewidywane były w pierwotnych planach rozwoju Gdyni. Aktualna wizja Gdyni Zachód, mimo że stała się narzędziem istotnej poprawy jakości przestrzeni publicznych i wyeliminowania rozcinających dzielnicę rozległych korytarzy komunikacyjnych, nie dała jednak odpowiedzi na kwestię wprowadzenia na tak rozległym terenie form mieszkalnictwa dostępnego. Jest to zatem ulepszona wersja planu przewidzianego do realizacji w klasycznym modelu komercyjnego budownictwa.

Uzdrowienie innowacyjnej w latach międzywojennych idei osiedla społecznego i spółdzielczości mieszkaniowej stanowi obecnie wyzwanie. Kompromitacja modernizmu dokonana się w Polsce głównie wskutek ekonomicznej niewydolności lat 70. i 80. – swoistego dwudziestolecia „blokowisk”. Jednak założenia miasta funkcjonalnego trwają wciąż, nie tylko w monostrukturalnych wielkich dzielnicach mieszkaniowych z tamtego okresu, ale są nadal podstawą niewystarczająco zweryfikowanego, realizowanego obecnie modelu planowania miast.

Poszukując polskich przykładów inspirowania się wczesnomodernistyczną przeszłością we współcześnie tworzonych koncepcjach ulepszanego środowiska zamieszkania, trudno nie wspomnieć o pracach koncepcyjno-studialnych nad Warszawską Dzielnicą Społeczną, uznaną za odpowiedź stołecznych aktywistów na Nowe Żerniki we Wrocławiu, prowadzonych przez Fundację Blisko. Inspiracją tej inicjatywy stała się przedwojenna działalność Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której osiedla na Żoliborzu czy Mokotowie są przychylnie oceniane i użytkowane do dziś. Współcześnie stają się odniesieniem do tworzenia innowacyjnej, jak na uwarunkowania stolicy i kraju, koncepcji zrównoważonej dzielnicy – Warszawskiej Dzielnicy Społecznej. Ambicją twórców jest stworzenie modelowego rozwiązania przestrzenno-organizacyjnego, mogącego zapewnić szerokiemu spektrum społecznemu aktywizujące i włączające warunki życia w mieście, opierające się na wykorzystaniu prospołecznych rozwiązań programu mieszkaniowego.

Podsumowanie.

Od miast-osiedli ku miastu nowoczesnej tradycji europejskiej

Temat promocji pełni wiedzy o skali reformatorskich dokonań architektów i urbanistów okresu międzywojennego jest tym bardziej ważny dziś, gdy coraz silniej odczuwany jest wpływ nurtu nowego urbanizmu, wchodzącego do Polski nie zawsze w swojej najbardziej szlachetnej postaci. Zredukowany do deweloperskiej wersji,

⁹ Nawiązanie do brytyjskiego programu nowych *ecotowns*, których przykładem realizacji jest North West Bicester (NW Bicester) w Oxfordshire.

pseudo-nowy urbanizm staje się narzędziem promocji zdecydowanie odmiennych wartości niż te, których propagatorem był Gustav Oelsner.

Na przeciwnym biegunie pojawia się problematyka budownictwa socjalnego, wspieranego środkami publicznymi. Głośno dyskutowane obecnie założenia aktualnej polityki mieszkaniowej, znane jako Narodowy Program Mieszkaniowy, którego elementem jest pakiet „Mieszkanie Plus”¹⁰, budzą dziś w badaczach miasta mieszane uczucia¹¹. Radość z podjęcia przez władze kraju tematu mieszkalnictwa dostępnego miesza się z obawą przed powtórzeniem błędów masowej produkcji nowych mieszkań w formie monostrukturalnych, rozległych założeń mieszkaniowych – „blokowisk” nowej generacji. Tym bardziej właściwe staje się przywołanie praktyki krajów o najwyższej kulturze planistycznej, takich jak Niemcy, które swój aktualny model budowania środowiska mieszkaniowego zakorzenili w przetworzonym dziedzictwie wczesnego modernizmu. Przykładem znaczenia tej epoki może być fakt, że sześć zespołów mieszkaniowych Berlina, z ikoną urbanistyki wczesnego modernizmu – *Großsiedlung* Britz Brunona Tauta na czele, jest dziś na liście światowego dziedzictwa UNESCO, podobnie jak wiele innych realizacji bauhausowskich architektów.

Powstające obecnie w Niemczech nieliczne nowe wielkoskalarne założenia mieszkaniowe realizowane są prawie wyłącznie na terenach konwersyjnych¹². Neomodernistyczna, prosta forma architektoniczna oraz wzorowany na osiedlach ruchu „Neues Bauen” ludzki wymiar proporcji urbanistycznych stają się oprawą rozbudowanego programu funkcjonalnego. Te cechy oraz dbałość o wyjątkowość przestrzeni publicznej, odpowiedzialnej za rzeczywistą wysoką jakość życia w mieście, zapewniają stabilną mozaikę społeczną [Rembarz 2011]. Budowanie nowych wielkich osiedli zastępuje się rewitalizacją historycznej substancji oraz reurbanizacją powojennych struktur miejskich¹³. Przejawia się to przemyślanym, systematycznym uzupełnianiem istniejącej zabudowy, podobnie jak miało to miejsce w niespokojnych czasach powstawania pierwszych budynków Oelsnera w Altonie, w połowie lat 20. XX w. Trudno oprzeć się wrażeniu, że również i dziś aktualnie brzmią słowa Le Corbusiera: *Armaty i bomby? Nie, dziękuję! Mieszkania!*, czego wyrazem była chociażby tematyka Weneckiego Biennale Architektury w 2016 r., zatytułowanego *Reporting from the front*.

¹⁰ [<http://mib.gov.pl/2-NPM.htm>].

¹¹ Co artykułowano np. podczas Konferencji Naukowej „Publiczny Wymiar Zasobów Mieszkaniowych”, która odbyła się 16-17.03.2017 w Łodzi. Organizatorami byli: Katedra Zarządzania Miastem i Regionem Uniwersytetu Łódzkiego, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk oraz Interdyscyplinarne Centrum Studiów Miejskich.

¹² Przede wszystkim poprzemysłowych, powojkowych, poportowych, postocznioowych, a nawet potransportowych (na byłym lotnisku).

¹³ Co ma miejsce m.in. w Berlinie i Hamburgu.

Literatura

- Borsa M., 2016, *Powrót do centrum miasta – siły sprawcze, uczestnicy, motywacje*. Studia KPZK, t. CLXVIII, Warszawa.
- Ciełatkowska R., Lorens P., 2000, *Analiza układów urbanistycznych i form architektonicznych osiedli*, [w:] *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*, R. Ciełatkowska, P. Lorens, Gdańsk: 47-190.
- Ciełatkowska R., Roguska J., 2009, *Wprowadzenie*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, M. Sołtysik, R. Hirsch (red.). Gdynia.
- Kostrzewska M., 2016, *Faces of Modernism – Urban Planning of Social Housing Estates in Gdańsk and Hamburg-Altona*. 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts SGEM 2016, Architecture and Design, Wiedeń: 265-272.
- Kowalewski A., Mordasewicz J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P., 2014, *Ekonomiczne straty i społeczne koszty niekontrolowanej urbanizacji w Polsce – wybrane fragmenty raportu*. Samorząd Terytorialny, nr 4: 5-21.
- Macikowski B., 2016, *Contrasting Modernisms – Architecture of Harbour Cities Gdynia and Altona*. 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts SGEM 2016, Architecture and Design, Wiedeń: 205-212.
- Michelis P., 2008, *Der Architekt Gustav Oelsner. Licht, Luft und Farbe für Altona an der Elbe*. Dolling und Galitz Verlag, München-Hamburg.
- Nowa Karta Ateńska 1998: Zasady planowania miast przyjęte przez Europejską Radę Urbanistów; Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres C.I.A.M. w 1933 r. wraz z komentarzem według wydania z 1941 r.*, Biuletyn informacyjny Towarzystwa Urbanistów Polskich, numer specjalny, Warszawa, wrzesień, 1998.
- Pastuszka S. J., Turkowski R., 2013, *Spółdzielczość jako ruch obywatelski na przełomie XIX/XX wieku w Europie i w Polsce – inspiracja dla przyszłości*, [w:] *Spółdzielczość w budowie społeczeństwa obywatelskiego – historia i współczesność*. Warszawa: 29-48.
- Rembarz G., 2011, *Nowe założenia mieszkaniowe w Niemczech po roku 1980*. WAPG, Gdańsk.
- Scully V., 1967, *His Themes Were Sun, Air, Space*. The New York Times: 344.
- Sitek M., 2014, *Zmiany w rządowych programach wspomagania finansowania mieszkalnictwa w Polsce i ich skutki dla rozwoju branży deweloperskiej*. ZS WSH Zarządzenie (1): 285-294.
- Stępa M., 2010, *Historia i Nowoczesność w równowadze*. Renowacje i Zabytki, nr 4/36.
- Szczerski A., 2015, *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*. Kraków.
- Śliwa Z., 2003, *Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce/Housing Co-Operatives in Poland*. Bydgoszcz.
- Timm Ch., 1984, *Gustav Oelsner und das Neue Altona. Kommunale Architektur und Stadtplanung in der Weimarer Republik*. Ernst Kabel Verlag, Hamburg.
- Tomczak M., 2012, *Szuflandia*. Architektura & Biznes, nr 04/2016.
- Urbanik J. (red.), 2016, *Droga ku nowoczesności. Osiedla Werkbundu 1927-1932*. Wrocław.

ANDRZEJ SZCZERSKI

Uniwersytet Jagielloński

MODERNIZACJA I NOWA EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA 1918-1939

Abstract: Modernisation and New Central and Eastern Europe 1918-1939. The political map of Europe formed after 1918 did not have historical precedents. The emergence of the “New” Central and Eastern Europe meant the introduction of separate modernization programmes and the creation of independent, modern identities in the individual countries of the region. Modernization was linked both to the foundations of an independent political entity and to the economic reforms and to changes in the field of culture. The specificity of the region, however, was that modernity, though built up in dialogue with leading centers in Western Europe and the United States, had its specific character stemming from the dominant cultural model as well as the economic and social realities. Instead of taking on the ready-made models of modernity, the original concepts of modernization reforms had been worked out, based on both democratic nationalism and the attempt to reconcile modernity with traditional values. Visual arts, architecture and design have occupied a prominent place in the «new society,» shaping public and private space, educating the «new man» and providing him with «modern life» patterns.

The interwar modernizations in Central and Eastern Europe have shown how different mechanisms of the modern epoch can be used to shape the new, unknown reality. It was another «golden age» of the European history, when hopes for a new world were built on the basis of technological progress and new cultural patterns. During the interwar period, there was intense debate about the role of culture in the process of modernization, and artists and architects have been given unknown opportunities to create experimental works, believing that their activity will shape the new reality and new man in the conditions of acquired or regained freedom.

Keywords: Architecture and art of modernism, interwar modernization, history of Central and Eastern Europe in the interwar period.

Wprowadzenie

Ukształtowana po 1918 r. polityczna mapa Europy nie miała historycznych precedensów. W wyniku działań wojennych i rozpadu obowiązującego dotąd porząd-

ku geopolitycznego na europejskiej scenie pojawiło się kilkanaście nowych państw, w zdecydowanej większości utworzonych po raz pierwszy w dziejach Starego Kontynentu. Proces ten przybrał najbardziej spektakularne rozmiary w regionie między morzami Bałtyckim i Adriatyckim, gdzie po klęsce Rzeszy Niemieckiej i Imperium Romanowów oraz rozpadzie Austro-Węgier powstały warunki sprzyjające spełnieniu irredentystycznych ambicji licznych narodów pozbawionych dotąd politycznej niezależności. O ile na zachodzie Europy niepodległość ogłosiło tylko jedno państwo – Irlandia, o tyle w centrum i na wschodzie prawa do niezależnego bytu domagano się od Półwyspu Skandynawskiego po Półwysp Bałkański. Ostatecznie po serii lokalnych konfliktów zbrojnych i negocjacji pokojowych, na początku lat 20. XX w. po raz pierwszy w dziejach Europy powstały Czechosłowacja, Jugosławia, Łotwa, Estonia i Finlandia i po raz pierwszy nowe granice określały terytoria Polski, Litwy i Węgier. Status pozostałych państw w regionie był bardziej ambiwalentny. Austria, mimo że poniosła straty terytorialne i stała się republiką, postrzegana była jako kontynuatorka habsburskiego imperium, a Rumunia, która powiększyła swoje granice głównie kosztem Węgier i Rosji, zachowywała polityczną niezależność od lat 60. XIX w. Niespełnione pozostały nadzieje na niepodległość Białorusi i Ukrainy oraz narodów kaukaskich¹.

1. Oblicza modernizacji

Powstanie „Nowej Europy” oznaczało wprowadzanie odrębnych programów modernizacyjnych i tworzenie niezależnych, nowoczesnych tożsamości w poszczególnych krajach regionu. Elity polityczne traktowały realizację ambitnych reform jako źródło legitymizacji swojej władzy w kraju i potwierdzenie wiarygodności nowych państw na scenie międzynarodowej. Modernizacja wiązała się zarówno z tworzeniem fundamentów niepodległego bytu politycznego oraz reformami gospodarczymi, jak i z przemianami w dziedzinie kultury prowadzącymi do ukształtowania „nowego człowieka” i obowiązującej go skali wartości, utożsamianej z wolnością osobistą i niezachwianą wiarą w postęp [por. Szacki 2006]. Oczekiwany awans cywilizacyjny miał nie tylko potwierdzić prawo nowych państw do istnienia, ale także do zajmowania eksponowanego miejsca w Europie i w konsekwencji do porzucenia statusu peryferyjnego narzuconego przez XIX-wieczny podział świata. „Nowa Europa” chciała nareszcie stać się podmiotem „epoki nowoczesnej”, a w ramach Starego Kontynentu cały region okazywał się *par excellence* domeną modernizacji i miejscem, gdzie jej postępy były zarówno najbardziej oczekiwane, jak i wzbudzały najwięcej kontrowersji. Specyfika regionu powodowała jednak, że nowoczesność, jakkolwiek budowana w dialogu z kluczowymi ośrodkami w krajach zachodnioeuropejskich i Stanach Zjednoczonych, miała swój specyficzny charakter wynikający z dominującego modelu kulturowego, jak też realiów

¹ Opracowanie jest zmienioną wersją wstępu i zakończenia mojej książki [Szczerki 2010].

ekonomicznych i społecznych. Zamiast bezdyskusyjnie przejmować gotowe wzorce nowoczesności, starano się wypracować oryginalne koncepcje modernizacyjnych reform, opierając się zarówno na demokratycznym nacjonalizmie, jak i próbie pogodzenia nowoczesności z tradycyjnymi wartościami, uznawanymi przez poszczególne kultury narodowe za godne zachowania. Sztuki wizualne, architektura i wzornictwo zajęły eksponowane miejsce w „nowym społeczeństwie”, kształtując przestrzeń publiczną i prywatną, edukując „nowego człowieka” i dostarczając mu wzorców „nowoczesnego życia”. Modernizacja nie oznaczała jednak porzucenia neoromantycznych idei odrodzenia narodowego, a radykalne zmiany dokonywały się często w imię hasel mitologizujących kulturową odrębność, głoszonych również przez czołowych przedstawicieli awangardy [Witkovsky 2007].

2. Modernizacje międzywojenne w Europie Środkowo-Wschodniej

W latach międzywojennych, od Tallina po Belgrad, mimo napiętej sytuacji politycznej i gospodarczych trudności przeżywanych przez całą Europę, podjęto realizację ambitnego programu modernizacyjnego, niemającego swego odpowiednika w innych częściach kontynentu. Trawestując stwierdzenie Jürgena Habermasa, tę międzywojenną nowoczesność, uznać należy jednak za „niedokończony projekt” [Habermas 1997]². Wybuch II wojny światowej przerwał realizowane właśnie kolejne etapy nowoczesnej transformacji, symbolizowanych przez polski Centralny Okręg Przemysłowy. Radykalne zmiany, jakie nastąpiły w latach wojny, oraz okres po II wojnie światowej, kwestionujący międzywojenny porządek, spowodowały, że dziedzictwo dwudziestolecia międzywojennego wydać się mogło tylko wspomnieniem nieistniejącego świata i niezrozumiałych nadziei, jakie wiązano z jego powstaniem. Jednak to właśnie wtedy po raz pierwszy w tak znaczący sposób podjęto próbę budowy nowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej, starając się znaleźć dla niej miejsce wśród najbardziej rozwiniętych państw stanowiących cywilizacyjne centrum świata. Mimo swoich wewnętrznych sprzeczności i niespełnionych ambicji, dwudziestolecie stworzyło podstawy nowoczesnej podmiotowości zarówno całego regionu, jak i poszczególnych „nowych państw”. W ten sposób mogła rozpocząć się weryfikacja tezy o ich odwiecznym i niezmiennym zacofaniu oraz skazaniu na status półperyferyjny w ramach Starego Kontynentu.

Międzywojenne modernizacje w Europie Środkowo-Wschodniej pokazały, w jak różnorodny sposób można wykorzystać mechanizmy epoki nowoczesnej do ukształtowania nowej, nieznannej dotąd rzeczywistości. Nowoczesność nie była tu wartością sama w sobie, a transformacja nie miała z definicji moralnego lub niemo-

² Na temat różnych definicji modernizmu w historii sztuki zob. [Gryglewicz 1995: 127-133].

ralnego charakteru i nie musiała prowadzić do rozkwitu lub dehumanizacji świata. Modernizacja przede wszystkim pozwalała postawić pytania o nową interpretację podstawowych wartości mających stanowić fundament świata przyszłości, takich jak wolność osobista, sposób kształtowania ludzkich zbiorowości czy akceptacja postępu technicznego i jego konsekwencji. Podkreślono także uprzywilejowany status kultury, uznanej za istotny element edukowania nowego społeczeństwa i tworzącej język przekazujący modernizacyjne treści. To właśnie kultura okazała się jednym z najważniejszych źródeł „mitologii nowoczesności”, bez których trwanie i rozwój epoki nowoczesnej, opartej tylko na wynalazkach technologicznych i nowym systemie władzy i administracji, nie byłby możliwe [Colás 2008].

Biorąc pod uwagę te okoliczności, nie sposób nie zauważyć, że na peryferiach w Europie Środkowo-Wschodniej powstały oryginalne projekty modernizacyjne, których odpowiedników próżno szukać w centralnych ośrodkach międzywojennej nowoczesności. Nie można ich postrzegać tylko jako zjawisk paralelnych wobec wydarzeń w krajach zachodnich czy Związku Radzieckim, trudno też uznać je za lokalne powtórzenia artystycznych eksperymentów dokonywanych w europejskich centrach. Ich wartością była właśnie „peryferyjność”, gdzie wolność wyboru, umiejętność syntezy, konieczność podejmowania eksperymentów i korzystanie z różnorodnych źródeł inspiracji tworzyły nowe wartości artystyczne [por. Karaman 2001; DaCosta Kaufmann 2004]. O klasie modernizacyjnych projektów decydowało też świadome odnoszenie się do lokalnej tradycji nowoczesności, związanej zarówno z artystycznymi awangardami debiutującymi ok. 1910 r. czy protomodernistyczną architekturą powstającą w miastach monarchii habsburskiej na początku XX w. [por. Moravánszky 1988]. Taki „peryferyjny” charakter miały postawy, dzieła sztuki i architektury, dla których nie sposób odszukać pierwowzorów we współczesnej Europie, a wpisywanie ich w kategorie zaczerpnięte z kanonu modernistycznej historii sztuki, chociaż poznawczo uprawnione, gubi ich odrębność. Wydarzenia 1919 r. na Węgrzech, kiedy to na sto trzydzieści trzy dni władzę przejęła partia socjalistyczna i współpracujący z nią komuniści, stanowiły unikalny przykład modernizacji faustycznej, oferując artystom szansę stania się „inżynierami ludzkich dusz”. Po raz pierwszy w Europie tak wyraźnie postawiono też pytanie o granice wolności twórczej i konsekwencje związku sztuki nowoczesnej z komunistyczną władzą. Na morawskiej prowincji koncern „Bata” stworzył unikalne modernistyczne uniwersum wokół fabryki butów, która w ciągu dwóch dekad stała się potentatem na skalę międzynarodową. Tomasz Bata i jego następcy opracowali kompletny projekt modernizacyjny, którego efektem było powstanie w mikroskali nieznanego dotąd modelu nowoczesnego społeczeństwa. O sukcesie świata Bata decydowało połączenie technokratycznych zasad zarządzania z irracjonalnym kultem pracy oraz docenienie wartości zarówno jednostki ludzkiej, jak i zwartego kolektywu. System Bata o globalnych ambicjach był *de facto* próbą wypracowania odrębnego porządku nowoczesności, kwestionującego zarówno rewolucyjny marksizm, jak i ekspansywny kapitalizm. Powstanie Gdyni oznaczało nie tylko realne korzyści polityczne i gospo-

darce dla odrodzonej Polski, ale także budowę nowoczesnej „Polski Morskiej”, która otwierając się na świat, chciała stać się podmiotem współczesnych przemian cywilizacyjnych. Gdynia stanowiła wzorzec modernistycznej architektury, wnętrza i stylu życia, będąc jednocześnie projekcją różnorodnych wizji przyszłości, zakładających wzmocnienie roli Polski w regionie Międzymorza, a także prowadzenie samodzielnej polityki kolonialnej. W poszczególnych krajach regionu modernistyczna architektura mogła nie tylko stawać się wyrazem pochwały funkcjonalizmu i kosmopolityzmu, ale także budować tożsamość narodów pozbawionych dotąd politycznej niezależności, jak Estończycy, lub tworzących od nowa swoją państwowość, jak Litwini. W regionach granicznych, wokół których koncentrowały się polityczne konflikty, modernistyczna architektura dowodziła z kolei siły poszczególnych nowych państw i sukcesów prowadzonej przez nie polityki gospodarczej. W rozbudowywanych miastach i stolicach modernizm stawał się symbolem awansu cywilizacyjnego, tworząc jednocześnie enklawy dla nowych elit, które popierały modernizację, widząc w niej szansę na awans cywilizacyjny „Nowej Europy” i gwarancję jej niezależności.

Podsumowanie

Historia międzywojennych modernizacji w Europie Środkowo-Wschodniej prowokuje do postawienia pytania o istnienie odrębnej historii nowoczesności pisanej z perspektywy peryferii. Dwudziestolecie międzywojenne stwarza po temu szczególnie adekwatną perspektywę. Po pierwsze, w okresie tym region między Bałtykiem i Adriatykiem po raz pierwszy w dziejach „epoki nowoczesnej”, uzyskał swoją podmiotowość, dzięki politycznej niezależności zbudowanej na podstawie traktatu wersalskiego. Nowe państwa dawały szansę na realizację planów modernizacyjnych nakreślonych przez poszczególne narody i społeczeństwa, które tym samym dążyły do zmiany swojego peryferyjnego statusu. Unikając przesadnej idealizacji międzywojennych realiów, które wielokrotnie doprowadzały także do pojawienia się lokalnych konfliktów i przekreślały szansę na regionalną współpracę, nie sposób nie docenić skali i ewidentnych sukcesów wielu spośród przedsięwzięć modernizacyjnych podjętych w latach 1918-1939. Po drugie, okres międzywojenny to w historii Europy kolejny „złoty wiek” nowoczesności, kiedy powróciły nadzieje na zbudowanie nowego świata na postępie technologicznym i nowych wzorcach kulturowych. Uczestnictwo w tym procesie i decydowanie o jego przebiegu było nakazem chwili, a „Nowa Europa” nie chciała być tylko biernym obserwatorem, tym bardziej gdy w drugiej połowie lat 30. XX w. rodzące się totalitaryzmy w imię postępu chciały doprowadzić do jej zagłady. Po trzecie w dwudziestolecie międzywojennym doszło do intensywnej debaty na temat roli kultury w procesie modernizacji, a artyści i architekci uzyskali nieznane dotąd możliwości tworzenia eksperymentalnych dzieł, wierząc, że to ich działalność kształtować będzie nową rzeczywistość i nowego człowieka w warunkach zdobytej lub odzyskanej wolności.

Literatura

- Colás A., 2008, *Imperium*. Tłum. Jacek Dobrowolski, Warszawa.
- DaCosta Kaufmann T., 2004, *Toward a Geography of Art*. Chicago – London.
- Gryglewicz T., 1995, *Trzeci modernizm*. „Folia Historiae Artium” Seria Nova, t. I: 127-133.
- Habermas J., 1997, *Modernizm – niedokończony projekt*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, R. Nycz (red.). Kraków: 25-46.
- Karaman L., 2001, *Problemi periferijske umjetnosti*. Wyd. II, Zagreb.
- Moravánszky Á., 1988, *Die Erneuerung der Baukunst. Wege zur Moderne in Mitteleuropa 1900-1940*. Salzburg-Wien.
- Szacki J., 2006, *Teorie modernizacji i systemu światowego*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski. T. 2, Warszawa: 729-733.
- Szczerski A., 2010, *Modernizacje. Sztuka i architektura w nowych państwach Europy Środkowo-Wschodniej 1918-1939*. Muzeum Sztuki, Łódź.
- Witkovsky M. S., 2007, *Starting Points*, [w:] *Foto: Modernity in Central Europe, 1918-1945*. National Gallery of Art, Washington: 13.